

Sygn. akt II Ca 514/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Grzegorz Ślęzak

Sędziowie: SO Dariusz Mizera (spr.), del. SSR Lucyna Szafrąńska

Protokolant Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 roku na rozprawie sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Z. K.

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 29 kwietnia 2013 roku

sygn. akt IC 624/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób ,że:

1. nakazuje pozwanej Z. K. przywrócenie powodowi M. posiadania jednego z dwóch pomieszczeń mieszkalnych znajdujących się po prawej stronie od wejścia na parterze budynku murowanego jednopiętrowego (...) przy ul. (...) tj. pokoju oraz współposiadania drugiego z tych pomieszczeń tj. kuchni poprzez wydanie powodowi kluczy do tych pomieszczeń,

2. zasądza od pozwanej Z. K. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 373,00 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej Z. K. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 278,00 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego .

Sygn. akt II Ca 514/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. (1) przeciwko Z. K. o przywrócenie naruszonego posiadania oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanej Z. K. kwotę 156 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powód M. K. (1) i pozwana Z. K. byli małżeństwem. W czasie małżeństwa byli właścicielami na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Radomsku prowadzony jest zbiór dokumentów (...)

Wyrokiem z dnia 22 listopada 1989 roku w sprawie I C 326/88 Sąd Rejonowy w Radomsku ustalił, że przedmiotowa nieruchomość stanowi wspólny majątek dorobkowy małżonków Z. K. i M. K. (1) i została nabyta ze środków wchodzących w skład majątku wspólnego, wbrew oświadczeniu powoda zawartemu w akcie notarialnym nabycia nieruchomości, iż nabycia tego dokonuje ze środków wchodzących w skład jego majątku odrębnego.

Na nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) położony jest budynek mieszkalny, w którym piętro zajmuje syn stron M. K. (2) wraz ze swoją żoną A. K..

Na parterze budynku mieszkalnego znajdują się trzy pokoje z kuchnią. Po lewej stronie korytarza jest niewielki pokój i sypialnia, po prawej stronie jest kuchnia, w której znajduje się kuchnia gazowa. Kuchnia ta pełni również funkcję jadalni. Z kuchni tej przechodzi się do pokoju mieszkalnego. Na wprost korytarza znajduje się druga kuchnia, z kuchnią węglową.

Pomieszczenia po lewej stronie patrząc w kierunku od wejścia zajmuje od ponad 20 lat wyłącznie pozwana Z. K.. Pozwana korzysta również z kuchni położonej po prawej stronie patrząc od wejścia oraz z pokoju położonego za kuchnią.

Powód M. K. (1) w 1995 roku wyprowadził się z nieruchomości w G. porzucając rodzinę i zabierając swoje rzeczy. Pozwana po wyprowadzeniu się męża od nowa urządziła kuchnię, kupując garnki, lodówkę, roboty, ponieważ mąż wszystko zabrał.

Pozwana zakupiła w latach 1995 - 2003 komplet wypoczynkowy, sypialnię (...), kuchnię gazową A., lodówkę - zamrażarkę A., pralkę wirnikową. Na zakup tych nieruchomości zaciągała pożyczki i kredyty, część nieruchomości zakupiła na raty.

W pozwie rozwodowym wniesionym w dniu 25 maja 2010 roku w sprawie I C 670/10 powód wskazał, że w 1995 roku wobec konfliktów domowych wyprowadził się z nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) do nieruchomości swojej siostry w R., gdzie przystosował budynek gospodarczy do możliwości zamieszkania.

W trakcie trwania procesu rozwodowego, w dniu 1 października 2010 roku powód zajął pokój znajdujący się za kuchnią po prawej stronie korytarza, usuwając z niego rzeczy pozwanej. Pokój ten zamknął na klucz. Powód przywiózł do tego pokoju jakieś swoje rzeczy. W tym czasie toczyło się już postępowanie o wymeldowanie powoda z nieruchomości na wniosek złożony przez pozwaną. Powód przywiózł swoje rzeczy do lokalu, gdy dowiedział się, że przyjdzie komisja na oględziny. W ten sposób pozorował zamieszkiwanie w lokalu, chociaż ani w nim nie mieszkał, ani nie spał.

Powód przywiózł rzeczy i urządził mistyfikację pobytu stałego. Przywiózł wówczas m.in. torby z ubraniami. Natomiast rzeczy typu czajnik, garnki, szczoteczka do zębów nie poprzywoził, co zostało wychwycone przez komisję z gminy, która przysłała na oględziny lokalu. Po wizycie komisji z gminy powód zabrał swoje rzeczy, zostawił tylko część ubrań.

W sprawie zajęcia przez powoda pokoju, zamontowania zamka i uniemożliwienia pozwanej wstępu do pomieszczenia pozwana złożyła w dniu 25 października 2010 roku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zmuszania z zastosowaniem przemocy i kierowania wobec niej przez powoda gróźb bezprawnych.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w punkcie 1 rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. K. (1) i Z. K. z winy powoda, w punkcie 2 nie orzekł o wspólnym mieszkaniu stron i w punkcie 3 oddalił wniosek o eksmisję powoda M. K. (1).

W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał również, że powód wyprowadził się z domu w 1995 roku i zamieszkał u siostry w R., choć był na posesji w G. z uwagi na to, że prowadził tam sklep.

Sąd Okręgowy ustalił w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku, że powód w październiku 2010 roku został wymeldowany z G., zaś pod koniec 2010 roku przysposobił do własnego wykorzystania dwa pomieszczenia na parterze domu stron położonego w G., usunął przy tym rzeczy pozwanej, a jedno z pomieszczeń zamknął na klucz. W związku z tymi czynnościami doszło do interwencji Policji w domu stron.

W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął ponadto, że powód w trakcie małżeństwa nadużywał alkoholu, dopuszczał się w stosunku do pozwanej aktów przemocy, kierował pod jej adresem wulgarnie i obelżywe słowa, wydzielal żonie produkty żywnościowe, próbował pozbawić ją majątku wspólnego w postaci domu w G., a wreszcie, że porzucił żonę w 1995 roku i wyprowadził się do domu siostry w R..

Jak wskazał przy tym Sąd Okręgowy, ustalenie miejsca zamieszkania powoda po 1995 roku nie może prowadzić do przyjęcia, jak sugeruje powód, że od tej daty mieszkał w praktyce w dwóch miejscach, miał dwa centra życiowe, ustalenie takie pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 28 k.c., zgodnie z którym można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania i stanowiłoby w świetle poczynionych ustaleń faktycznych naruszenie art. 25 k.c. definiującego miejsce zamieszkania jako miejscowość, w której osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu.

Opierając się na ustaleniu, że strony nie mieszkają razem od 15 lat Sąd Okręgowy odstąpił od orzekania o wspólnym mieszkaniu stron oraz oddalił wniosek o eksmisję powoda. Jak przy tym wskazał Sąd Okręgowy, ustalenia, że strony nie mieszkają razem od 15 lat nie może zmienić okoliczność, że powód zajął w listopadzie 2010 roku jeden pokój w mieszkaniu stron, bowiem pozostaje oczywiste, że zachowanie to pozostawało w związku z podjętym przez pozwaną działaniem zmierzającym do wymeldowania powoda i w rzeczywistości nie zmienia miejsca zamieszkania powoda.

Apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 grudnia 2010 roku zostały oddalone.

W trakcie toczącej się sprawy rozwodowej w dniu 15 czerwca 2010 roku pozwana Z. K. złożyła wniosek o wymeldowanie powoda z nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) wobec tego, iż powód od 15 lat nie przebywał pod wskazanym adresem zameldowania. Po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego organ pierwszej instancji decyzją z dnia 8 października 2010 roku orzekł o wymeldowaniu powoda. Organ drugiej instancji w wyniku rozpatrzenia sprawy w trybie odwoławczym uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, ponieważ uznał, że zebrany wówczas materiał dowodowy nie był wystarczający do dokonania jednoznacznej oceny przesłanki opuszczenia przez powoda przedmiotowego lokalu. W wyniku ponownie przeprowadzonego postępowania administracyjnego Wójt Gminy G. wydał w dniu 28 lutego 2011 roku na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku ewidencji ludności i dowodach osobistych, decyzję nr (...), orzekającą o wymeldowaniu powoda M. K. (1) pobytu stałego. Od tej decyzji odwołał się powód, stwierdzając, że postępowanie o wymeldowanie go z lokalu w G. przy ulicy (...) zostało przeprowadzone niestaranie i stronniczo. Organ odwoławczy rozpatrując po raz drugi sprawę, decyzją z dnia 21 kwietnia 2011 roku nr (...), orzekł o ponownym uchyleniu decyzji organu pierwszej instancji przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia. W ocenie organu drugiej instancji sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z dyspozycją organu odwoławczego organ meldunkowy przeprowadził ponownie postępowanie w sprawie i w dniu 21 października 2011 roku wydał decyzję, orzekając o odmowie wymeldowania z pobytu stałego M. K. (1). Od powyższej decyzji odwołała się pozwana Z. K., zarzucając zaskarżonej decyzji sprzeczność istotnych ustaleń Urzędu Gminy z treścią zebranego materiału dowodowego.

W wyniku rozpatrzenia odwołania od przedmiotowej decyzji, decyzją z dnia 28 listopada 2011 roku nr (...) Wojewoda (...) orzekł o uchyleniu w całości zaskarżonej decyzji organu pierwszej instancji i o wymeldowaniu powoda z miejsca pobytu stałego pod adresem G. ul. (...). W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji Wojewoda (...) podniósł, że

przesłanką wymeldowania jest opuszczenie miejsca pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad trzy miesiące i nie dopełnienie obowiązku wymeldowania się. Wskazano, że pobytem stałym jest zamieszkiwanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego długotrwałego przebywania, z wolą koncentracji w danym miejscu swoich spraw życiowych, w tym założenia ośrodka osobistych i majątkowych interesów, co przejawia się w stałym korzystaniu z urządzeń tego lokalu, nocowaniu i spędzaniu wolnego czasu oraz zaspokajaniu swoich funkcji życiowych. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu administracyjnym organ odwoławczy uznał, że istnieją podstawy do przyjęcia, że nastąpiło opuszczenie przedmiotowego lokalu przez powoda. Uznał, że wprawdzie powód posiada w spornym lokalu swój pokój zamknięty na klucz, w którym znajdują się jego rzeczy, jednakże ta okoliczność zdaniem organu meldunkowego świadczy o pozorowaniu zamieszkiwania przez powoda w spornym lokalu oraz że w przedmiotowym lokalu nie znajduje się centrum jego spraw życiowych. Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu administracyjnym organ odwoławczy orzekł o wymeldowaniu powoda. Przedmiotowa decyzja Wojewody (...) z dnia 28 listopada 2011 roku jest ostateczna.

Kiedy powód został wymeldowany z lokalu w G. przyjechał do lokalu, zabrał swoje rzeczy i zostawił wtedy otwarte drzwi. Pozwana odmalowała pokój, wyprała firanki. Zdecydowała się na podjęcie tych kroków wiedząc, że pozwany został wymeldowany ostatecznie z lokalu. Po pokoju chodziły insekty. Po odmalowaniu pozwana wstawiła do pokoju swoje meble.

Zamek jest przy drzwiach prowadzących z przedpokoju do kuchni. Ten zamek jest w drzwiach od zawsze, klucze do niego ma pozwana, powód nie posiada kluczy do tego zamka. Zamek jest w tych drzwiach od początku, ale drzwi nigdy nie były zamykane. Obecnie pozwana zamyka zamek w drzwiach prowadzących z przedpokoju do kuchni tylko wtedy, gdy wyjeżdża, ponieważ broni swojego mienia.

Pomiędzy stronami zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i po jego ustaniu dochodziło do częstych awantur i interwencji Policji. Postanowieniem z dnia 23 lutego 2011 roku w sprawie (...) Prokuratury Rejonowej w Radomsku odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie uszkodzenia ciała pozwanej Z. K. w dniu 9 lutego 2011 roku w G. przez powoda M. K. (1) w wyniku czego pozwana doznała stłuczenia stawu barkowego lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia do 7 dni. Przyczyną odmowy wszczęcia dochodzenia było nie stwierdzenie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego a stwierdzenie przestępstwa prywatnie skargowego i brak interesu społecznego w objęciu tego czynu ściganiem z urzędu.

W dniu 1 sierpnia 2012 roku na nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) miała miejsce interwencja Policji. Przyczyną interwencji było zgłoszenie powoda M. K. (1), że pozwana zamknęła drzwi i nie chce go wpuścić do domu. Po przybyciu Policji pozwana oświadczyła, że powód jest wymeldowany z nieruchomości i odmówiła wpuszczenia go do mieszkania, strony poinformowano o możliwościach prawnych.

Obecnie siostra powoda wyszła po raz czwarty za mąż i chciałaby, żeby powód wyprowadził się z R..

Od czasu, gdy na spornej nieruchomości zamieszkali M. K. (2) z żoną A. K. zawsze było tak, że za media płacili M. K. (2) i jego żona, a pozwana dokładała się do opłat w 1/3. Pozostałe 2/3 regulowali M. K. (2) i A. K., ponieważ pozwana uważała, że ponieważ mieszkają we trójkę, to każdy powinien płacić po 1/3.

Powyższe ustalenia faktyczne na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd poczynił na podstawie powołanych wyżej dowodów, których wiarygodność i moc dowodowa w tym zakresie nie budziła wątpliwości.

Sąd Rejonowy ocenił i zważył, iż w niniejszej sprawie powód wystąpił o przywrócenie posiadania dwóch pomieszczeń mieszkalnych położonych na parterze budynku mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w G.. Wskazał, że strony są współwłaścicielami tej nieruchomości na prawach wspólności

majątkowej małżeńskiej. Wskazał, że od końca 2010 roku na nieruchomości tej przysposobił sobie do swojego wyłącznego użytku dwa pomieszczenia usuwając z nich rzeczy należące do pozwanej i jedno z tym pomieszczeń zamykając na klucz. Wskazał, że taki stan trwał do końca kwietnia 2012 roku, kiedy to pozwana naruszyła posiadanie pomieszczeń przez powoda przez usunięcie założonych przez powoda zamków oraz niewpuszczanie powoda do budynku.

Podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 344 kodeksu cywilnego. Zgodnie z powołanym przepisem, przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem (§ 1). Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia (§ 2).

Zgodnie zaś z brzmieniem art. 478 kodeksu postępowania cywilnego, w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostateczny stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia prawa posiadania rzeczy lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił w niniejszym postępowaniu, by rzeczywiście posiadał dwa pomieszczenia mieszkalne w nieruchomości objętej pozwem.

Podkreślić należy, że z art. 336 k.c. wynika, że posiadanie jest określonym rodzajem władztwa nad rzeczą. W rozumieniu tego przepisu na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Corpus (fizyczne dzierżenie) oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, zaś animus (wola) oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że posiadał dwa pomieszczenia mieszkalne w nieruchomości objętej pozwem. Wskazywał, że z pomieszczeń tych korzystał w celach mieszkalnych od 1960 roku, że posiadał w nich swoje rzeczy. Jednakże, zdaniem Sądu, nie można przyjąć po jego stronie istnienia stanu faktycznego „posiadania”.

Podkreślić należy, że w niniejszym postępowaniu, wobec sprzeczności twierdzeń stron co do okoliczności faktycznych sprawy, Sąd musiał dokonać oceny twierdzeń stron w sposób szczególnie dokładny, opierając się w miarę możliwości na obiektywnych dowodach zgromadzonych w tym postępowaniu.

Analiza zgromadzonych dowodów prowadzi do potwierdzenia prawdziwości twierdzeń pozwanej Z. K. co do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Podkreślić należy, że już w pozwie rozwodowym wniesionym przez powoda w dniu 25 maja 2010 roku do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim powód wskazywał, że w 1995 roku z uwagi na istniejące między małżonkami konflikty wyprowadził się z domu w G. i zamieszkał w domu siostry w R.. Jego zamieszkiwanie w R. potwierdzili także przesłuchani w sprawie rozwodowej świadkowie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekł rozwód z winy powoda, nie orzekł o wspólnym mieszkaniu stron i oddalił wnioski o eksmisję powoda M. K. (1) z nieruchomości w G..

W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Okręgowy również wskazał, że powód wyprowadził się z domu w 1995 roku i zamieszkał u siostry w R., choć bywał na posesji w G. z uwagi na to, że prowadził tam sklep. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, pod koniec 2010 roku powód przysposobił do własnego wykorzystania dwa pomieszczenia na parterze domu w G., usuwając przy tym rzeczy pozwanej oraz jedno z pomieszczeń zamknął na klucz, przy czym miała wówczas miejsce interwencja Policji. W uzasadnieniu wyroku rozwodowego, opierając się na tym, iż ustalono, że powód nie zamieszkiwał w G., Sąd Okręgowy odstąpił od orzekania o wspólnym mieszkaniu stron oraz oddalił wniosek o eksmisję powoda. Jak przy tym wskazał Sąd Okręgowy, ustalenia, że strony nie mieszkają razem od 15 lat nie może zmienić okoliczność, że powód zajął pod koniec 2010 roku jeden pokój w mieszkaniu stron, bowiem zachowanie to pozostawało w związku z podjętym przez pozwaną działaniem zmierzającym do wymeldowania powoda i w rzeczywistości nie zmienia miejsca zamieszkania powoda.

Z kolei z akt postępowania administracyjnego wynika, że powód ostateczną decyzją Wojewody (...) z dnia 28 listopada 2011 roku został wymeldowany z nieruchomości w G.. Organ administracyjny przyjął w uzasadnieniu przedmiotowej decyzji, że nastąpiło opuszczenie przez powoda przedmiotowej nieruchomości w 1995 roku, kiedy to powód się z tej nieruchomości wyprowadził, zaś to, iż powód w trakcie procesu rozwodowego zajął jeden pokój w nieruchomości zamykając go na klucz, świadczy w ocenie organu meldunkowego o pozorowaniu zajmowania lokalu przez powoda, przedsięwziętym w celu uniemożliwienia wymeldowania go z nieruchomości objętej pozwem.

W ocenie Sądu powołane wyżej dowody świadczą o wiarygodności w niniejszym postępowaniu twierdzeń pozwanej i świadka R. K. co do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. W świetle powyższych dowodów twierdzenia powoda oraz świadków M. K. (2), A. K. i K. D., że powód cały czas zamieszkiwał na nieruchomości objętej pozwem i nigdy się z niej nie wyprowadził, nie mogą być uznane za wiarygodne i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Słuszne jest bowiem stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu wyroku rozwodowego, iż ustalenie miejsca zamieszkania powoda po 1995 roku nie może prowadzić do przyjęcia, jak sugeruje powód, że od tej daty mieszkał w praktyce w dwóch miejscach, miał dwa centra życiowe, ustalenie takie pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 28 k.c., zgodnie z którym można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania i stanowiłoby w świetle poczynionych ustaleń faktycznych naruszenie art. 25 k.c. definiującego miejsce zamieszkania jako miejscowość, w której osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu.

W ocenie Sądu o tym, że powód w rzeczywistości nie korzystał z nieruchomości w G. w celach mieszkalnych świadczyć może także to, o czym zeznawali na ostatniej rozprawie świadkowie, a mianowicie, że powód nie był brany pod uwagę przy podziale rachunków za media, które to rachunki były dzielone na 3 części, to jest pomiędzy pozwaną, która pokrywała 1/3 oraz syna stron M. K. (2) i jego żonę, którzy pokrywali 2/3 rachunków. Natomiast powód w żaden sposób nie partycypował w kosztach utrzymania nieruchomości w spornym okresie, co również przemawia za tym, że w istocie nie korzystał on z nieruchomości objętej pozwem, a zatem nieruchomości tej nie posiadał w okresie, na jaki wskazuje.

Skoro zaś powód — jak ustalono powyżej — nie korzystał z nieruchomości w G. w celach mieszkalnych od 1995 roku, pozostaje ocenić jaki charakter miało zajęcie przez niego w październiku 2010 roku pokoju usytuowanego po prawej stronie korytarza i przywiezienie do tego pokoju swoich rzeczy.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać zajęcia przez powoda przedmiotowego pomieszczenia i przywiezienia do tego pokoju swoich rzeczy jako posiadania w znaczeniu prawnym zasługującego na ochronę. Przede wszystkim podkreślić należy, że te opisane wyżej działania powoda miały charakter pozorny, zmierzający do stworzenia fikcji, czy też pozorów zamieszkiwania przez powoda na nieruchomości objętej pozwem w celu uniemożliwienia wymeldowania go z przedmiotowej nieruchomości, w związku z toczącym się na wniosek pozwanej postępowaniem administracyjnym. Działania te słusznie jednak, zarówno w uzasadnieniu wyroku rozwodowego, jak i w toku postępowania administracyjnego, w decyzji orzekającej o wymeldowaniu powoda z

nieruchomości uznane zostały za pozorne i stanowiące element strategii powoda. A skoro tak, w ocenie Sądu nie można tutaj mówić o „posiadaniu” pomieszczeń mieszkalnych przez powoda, mimo, iż miał on w nich jakieś swoje rzeczy. W ocenie Sądu, obecne wniesienie przez powoda powództwa o przywrócenie posiadania w istocie zmierza do odwrócenia stanu powstałego po orzeczeniu wymeldowania pozwanego z lokalu w G. i ma na celu umożliwienie mu powtórnego zameldowania w tym lokalu. Powód nie dopełnił bowiem obowiązku meldunkowego i obecnie pozostaje osobą nie posiadającą stałego meldunku.

Niezależnie od tego należy też mieć na uwadze okoliczności, w jakich powód zajął pomieszczenie mieszkalne za kuchnią w październiku 2010 roku. Jak wynika

z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 25 października 2010 roku, to zajęcie miało miejsce wbrew wyraźnemu sprzeciwowi pozwanej, której rzeczy powód usunął

z pomieszczenia przed zamontowaniem zamków i której następnie nie wpuszczał do tego pomieszczenia, z którego wcześniej korzystała, co sam powód przyznawał. Zatem w istocie to powód samowolnie naruszył posiadanie pozwanej, nie zaś odwrotnie. Z tego zaś punktu widzenia zajęcie z powrotem przez pozwaną pomieszczeń po prawej stronie korytarza, z których wcześniej korzystała, zanim powód jej to uniemożliwił zakładając zamek i zamykając drzwi na klucz, może być uznane za element zastosowania dozwolonej przez przepis art. 343 k.c. samopomocy w celu przywrócenia własnego posiadania.

Podkreślić przy tym należy, że w ocenie Sądu, okoliczność, iż Sąd orzekający

w sprawie o przywrócenie posiadania nie bada dobrej wiary posiadacza, ani zgodności posiadania ze stanem prawnym, nie oznacza, że Sąd orzekający musi bezwzględnie i w każdej sprawie przywrócić posiadanie. Roszczenie posesoryjne, tak jak co do zasady każde inne roszczenie, może być bowiem uznane przez Sąd za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie strona pozwana taki zarzut podniosła i Sąd uznał go za uzasadniony, mając na uwadze opisane wyżej okoliczności stanu faktycznego i prawnego,

w szczególności sposób zajęcia przez powoda pomieszczeń mieszkalnych w nieruchomości przy ulicy (...) w G.. Przeciwno uwzględnieniu powództwa z powołaniem się na zasady współżycia społecznego przemawia także całokształt relacji stron i zachowania powoda wobec pozwanej. Podkreślić należy, że między stronami wielokrotnie dochodziło do awantur, nie wyłączając stosowania przez powoda przemocy w stosunku do pozwanej, także w trakcie trwania procesu rozwodowego, co zostało również podkreślone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku rozwodowego. Rozwód został orzeczony z wyłącznej winy powoda, co do którego ustalono w toku procesu rozwodowego, że powód w trakcie małżeństwa nadużywał alkoholu, dopuszczał się w stosunku do pozwanej aktów przemocy, kierował pod jej adresem wulgarne i obelżywe słowa, wydzielał żonie produkty żywnościowe, próbował pozbawić ją majątku wspólnego w postaci domu w G.,

a wreszcie, że porzucił żonę w 1995 roku i wyprowadził się do domu siostry w R..

W takiej sytuacji rzeczywiście należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego narażenie pozwanej na dalsze zamieszkiwanie z powodem w jednym domu. Narażałoby to bowiem pozwaną na niebezpieczeństwo dalszego używania przez powoda w stosunku do niej przemocy, czy też wulgaryzmów i obelżywych słów, stanowiłoby więc zagrożenie dla jej życia lub zdrowia oraz narażenie na naruszenia jej dóbr osobistych.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że podczas ostatniej rozprawy przesłuchani

w sprawie ponownie świadkowie M. K. (2) i A. K., wbrew temu, co wskazywali w swoich pierwszych zeznaniach, stwierdzili, że pozwana „wyrzuciła powoda

z domu” w 2010 roku. A zatem wniesienie przez powoda pozwu o przywrócenie posiadania

w dniu 29 sierpnia 2012 roku nastąpiło już po upływie terminu zawitego określonego w art. 344 § 3 k.p.c. Także więc i z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda zwrot kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną. Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 156 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego w szczególności art. 344 k.c. przez przyjęcie, że powód M. K. (1) nie był posiadaczem dwu pokoi mieszkalnych w budynku położonym przy ulicy (...) w G.,
2. obrazę prawa procesowego w szczególności art. 233 par. 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przy ustaleniu, że po wymeldowaniu powód dobrowolnie opuścił zajmowane przez siebie lokale pozostawiając je otwarte, oraz przy ustaleniu, że to M. K. (1) jest winien uszkodzenia ciała pozwanej Z. K. w dniu 9 lutego 2011r,

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosił o przywrócenie posiadania dwu pomieszczeń mieszkalnych, znajdujących się na parterze budynku murowanego jednopiętrowego położonego w G., przy ulicy (...) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w znacznej części zasadna.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie w zakresie ustalenia, iż powód wyprowadził się z lokalu. Brak jakichkolwiek podstaw do takiego ustalenia. Sąd bowiem nie dostrzega, że powód zajął dwa pomieszczenia i czasowo tam przebywał. Nie wyzbył się tego posiadania gdyż gdyby tak istotnie było to nie zdecydowałby się aby powrócić i próbować się dostać do swoich pomieszczeń. Nie było w istocie przedmiotem sporu, że powód w 2010r. w październiku zajął wbrew woli pozwanej dwa pomieszczenia w domu przy ul. (...) w G., jedno z tych pomieszczeń zamknął nawet na klucz z drugiego pomieszczenia nazywanego umownie kuchnią obok powoda korzystała także pozwana czemu powód nie zaprzeczył / k. 24 odw. /. Skoro tak to żądanie powoda przywrócenia mu posiadania kuchni od samego początku nie mogło być w pełni uwzględnione albowiem uzyskanie takiego rozstrzygnięcia pozbawiłoby w istocie współposiadania pozwaną.

W sprawach o ochronę naruszonego posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia. / art. 478 k.p.c./ . Rolą powoda w niniejszym procesie było zatem wykazanie, iż posiadał dwa pomieszczenia w domu w G. oraz, że jego posiadanie zostało naruszone na skutek działania pozwanej.

Błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie udowodnił by rzeczywiście posiadał dwa pomieszczenia mieszkalne opisane w pozwie. Sąd Rejonowy o tyle tylko ma rację, że twierdzenie powoda, iż posiada te pomieszczenia od 1960 r. nie są wiarygodne. . . Bezspornym jest natomiast, że powód wbrew woli pozwanej wszedł w posiadanie dwóch pomieszczeń w październiku 2010r., jedno pomieszczenie zamknął na klucz, a drugie współposiadał wraz z żoną. Okoliczności te przyznała także pozwana w sprawie o wymeldowanie gdzie podczas wizyty komisji z gminy sama oświadczyła i wskazała którymi to pomieszczeniami zawładnął powód.. Nie utracił posiadania tych pomieszczeń przez to, że zostawił otwarte drzwi, nie przekazał też posiadania pozwanej, nie porzucił rzeczy (pomieszczeń) gdyż w dalszym ciągu miał tam swoje przedmioty. W tym stanie rzeczy twierdzenie Sądu jakoby powód nie udowodnił swojego posiadania nie może się ostać. Okoliczność, czy powód rzeczywiście mieszkał na nieruchomości czy też nie dla bytu posiadania mieszkania nie ma większego znaczenia. Istotnym jest natomiast czy powód posiadał te pomieszczenia tj. czy władał nimi z zamiarem posiadania ich dla siebie. Powód nie musiał na nieruchomości przebywać z zamiarem stałego pobytu, nie musiał tam mieć swojego centrum życiowego.

Rozważania Sądu o pozornym zamieszkiwaniu powoda w lokalu mogłyby mieć znaczenie dla postępowania administracyjnego o wymeldowanie ale nie dla procesu posesoryjnego.

Wykazane zostało także, że posiadanie powoda zostało naruszone działaniem pozwanej która zajęła te dwa pomieszczenia wymieniła zamki i zaczęła zamykać nawet kuchnię która wcześniej nie była zamykana przez powoda i z której strony zgodnie współkorzystały.

W tym kontekście uznać należy zasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 344 k.c. Powód realnie korzystał ze swoich pomieszczeń, posiadał fizyczne władztwo nad tymi lokalami i przejawiał chęć posiadania ich tylko dla siebie. Konstrukcja Sądu o pozorach zamieszkiwania w lokalu jest zupełnym nieporozumieniem bowiem do Sądu meriti należało ustalenie czy dwa sporne pomieszczenia były w posiadaniu powoda czy też nie, a jeżeli tak to czy posiadanie powoda zostało naruszone czy też nie. Można lokal posiadać nie zamieszkując w nim formalnie. Powód natomiast w lokalu miał swoje rzeczy, zaglądał tam od czasu do czasu, miał to pomieszczenie zamknięte na klucz. Stan taki bez wątpliwości świadczy o posiadaniu i woli posiadania wyłącznie dla siebie. Posiadanie to było wyraźnie manifestowane przez powoda. Powód bowiem posiadał te pomieszczenia i nie jest istotne czy tam mieszkał z zamiarem stałego pobytu czy też nie. Fakt wymeldowania z lokalu pozwala jedynie ustalić, iż powód nie przebywa w lokalu z zamiarem stałego pobytu. Nie musi to jednak oznaczać wyzbycia się przez powoda posiadania.

Wbrew stanowisku Sądu za oddaleniem powództwa nie może przemawiać dozwolona samopomoc. Instytucja dozwolonej samopomocy określona w art. 343 § 2 k.c. pozwala na przywrócenie własnym działaniem stanu poprzedniego. W stosunku do nieruchomości instytucja ta doznaje istotnego ograniczenia, a mianowicie przywrócenie posiadania musi nastąpić „niezwłocznie”. Trudno w przedmiotowej sprawie dopatrywać się tej przesłanki skoro fakt naruszenia posiadania przez powoda miał miejsce w 2010r. a obecne rzekome przywrócenie przez pozwaną tego posiadania miało miejsce w kwietniu 2012r.

W ocenie Sądu wątpliwe jest także stosowanie w procesie posesoryjnym zarzutu z art. 5 k.c. bowiem mogłoby to stanowić nieuprawnione rozszerzenie zakresu kognicji sądu określonego przepisem art. 478 k.p.c. Gdyby zaś przyjąć możliwość podniesienia takiego zarzutu w procesie to należałoby to ograniczyć tylko do wyjątkowych sytuacji i z pewnością nie mogłoby to dotyczyć sytuacji gdy o przywrócenie posiadania występuje współwłaściciel. Sąd w niniejszej sprawie powołując się na art. 5 k.c. wskazuje na okoliczności które nie mają nic wspólnego z posiadaniem czy też dobrą wiarą a wynikają tylko z relacji między stronami.

Sąd na wzmocnienie swojej argumentacji obok wszystkich w/w kwestii przytoczył jeszcze dodatkowy argument za oddaleniem powództwa, a mianowicie wskazał, iż powództwo wytoczono po upływie terminu zawitego o którym mowa w art. 344 § 2 k.c. Sąd powołał się w tym zakresie na zeznania świadków M. K. (2) i A. K. jakoby „pозwana wyrzuciła powoda z domu w 2010r.” Powołanie się na ten argument jest całkowicie nieuprawnione i niezgodne z dokonanyymi przez sąd ustaleniami faktycznymi i całym materiałem dowodowym. Sąd popada w sprzeczność bowiem z jednej strony dokonuje stanowczych ustaleń, iż powód opuścił pokój po prawomocnym wymeldowaniu go co miało miejsce w listopadzie 2011r., a z drugiej strony w rozważaniach na uzasadnienie oddalenia powództwa wskazuje, iż z zeznań w/w świadków wynika, że „pозwana wyrzuciła powoda z domu w 2010r.”

Jak wynika z ustaleń Sądu tylko jedno pomieszczenie było w wyłącznym posiadaniu powoda drugie zaś współposiadał wraz z żoną. Dlatego też przywrócenie powodowi posiadania tego pomieszczenia uniemożliwiłoby pozwanej korzystanie z niego chociaż pozwana z tego pomieszczenia korzystała co wynika zarówno z jej zeznań jak i zeznań powoda.

Mając na uwadze powyższe należało zmienić zaskarżony wyrok i przywrócić powodowi współposiadanie kuchni oraz posiadanie pokoju szczegółowo opisanych w wyroku a to na podstawie art. 386§1 k.p.c. W pozostałym zakresie (powód żądał przywrócenia posiadania dwu pomieszczeń a sąd przywrócił posiadanie jednego pomieszczenia i współposiadanie drugiego) apelacja powoda ulegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji i zmiany wyroku Sądu Rejonowego było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję na podstawie art. 98 k.p.c. na które to koszty składa się opłata od pozwu, opłata z tytułu wynagrodzenia radcowskiego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa łącznie kwota 373 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na podstawie art. 98 k.p.c. mając na uwadze, iż apelacja niemal w całości okazała się zasadna Sąd orzekł o obowiązku zwrotu kosztów przez pozwaną na rzecz powoda , na którą to kwotę składa się opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda.